

Jacek Rodzeń, *Czy sukcesy nauki są cudem? Studium filozoficzno-metodologiczne argumentacji z sukcesu nauki na rzecz realizmu naukowego*, Kraków–Tarnów: OBI – BIBLOS 2005, ss. 353. ISBN 83-7332-316-3.

W tym studium spotykamy standardowe dla publikowanych prac dyplomowych części. Identyfikując o powiemy, że w przypadku recenzowanej pracy należą do nich: Wstęp (s. 11-18), trzy rozdziały (s. 19-317), Zakończenie (s. 318-322), Bibliografia (s. 323-347) oraz Indeks osób (s. 348-353). Całość rozprawy jest sfragmentaryzowana za pomocą numeracji pozycyjnej. Ta fragmentaryzacja została dokonana konsekwentnie we wszystkich rozdziałach z dokładnością do czterech kolumn cyfr. To stosunkowo szczegółowe rozczłonowanie całego materiału usprawnia komunikatywną czytelność tekstu. Wszystkie trzy rozdziały (zatytułowane odpowiednio: 1. Klasyczne wersje argumentu z sukcesu nauki, s. 19-102; 2. Krytyka „argumentu z cudu” i konkurencyjne wyjaśnienia sukcesu nauki, s. 103-217; 3. Wybrane aspekty sukcesu nauki z perspektywy metodologiczno-filozoficznej, s. 218-317) zawierają po pięć punktów, w których mieszczą się dalsze podpunkty. W spisie bibliograficznym zamieszczono wykorzystane w opracowaniu publikacje – jest ich w sumie 235.

Zawarte w tytule rozprawy zwroty językowe o tyle nie powinny zaskakiwać, że u wczesnego H. Putnama fakt sukcesu nauki stał się podstawą dla szczególnego rodzaju argumentacji, którą J. R. Brown określił mianem argumentu z cudu (*miracle argument*). Zgodnie z pierwotnym sformułowaniem tego argumentu sukcesy nauki pozostałyby w tym sensie czymś cudownym, gdyby ich nie wyjaśnić, odwołując się do realizmu. Według tego stanowiska zakłada się istnienie postulowanych przez efektywne teorie naukowe obiektów, struktur bądź mechanizmów przyrody (s. 12).

Podjęta przez J. Rodzenia problematyka jest na wskroś aktualna, współcześnie w literaturze przedmiotu dyskutowana, na co wskazują też uwzględnione publikacje z zakresu najnowszej filozofii nauki. Są to prace publikowane w kilku językach. Obok języka polskiego wykorzystano również prace w języku angielskim, hiszpańskim, niemieckim, włoskim. Jest to okoliczność, świadcząca o rzetelności oraz solidnej erudycji, z jaką czytelnik spotyka się w recenzowanej rozprawie.

Informacje o warsztatowej sprawności, z jaką wykonano tę pracę, należy dopełnić uwagami o wyraźnie sformułowanym przedmiocie zainteresowania, o jej celach (ich negatywne i pozytywne werbalizacje są podane m.in. na s. 311: „[...] jej celem było wielostronne ukazanie faktu sukcesu nauki jako racji i kryterium akceptacji stanowiska realizmu naukowego”) i stosowanym sposobie rozwiązywania zasadnie stawianego zagadnienia. *Expressis verbis* Autor posługuje się rutynową już współcześnie w literaturze obcojęzycznej metodą historycznych studiów przypadku (*historical case studies; historische Fallstudien*). Do warsztatowych usprawnień w odbiorze przekazywanych treści należą cząstkowe podsumowania dokonywanych analiz, a także zapowiedzi mających nastąpić dociekań.

Szczególnym walorem recenzowanej pracy jest aktualność dyskutowanych kwestii. Zewnętrznym jej przejawem jest brak tego rodzaju monografii w rodzimej literaturze przedmiotu. Podjęta w niej problematyka jest nie tylko aktualna, ale i aspektywnie doniosła. Taką kwalifikację oceniającą ma kluczowa w tej rozprawie opozycja między stanowiskami realizmu (w pracy jest ono reprezentowane głównie przez J. Smarta, H. Putnama, R. Boyda) i różnych postaci antyrealizmu (czołowi przedstawiciele to C. van Fraassen, L. Laudan, A. Fine). Wagi tej współczesnej formie, znanej przecież już wcześniej, opozycji dodaje faktyczny materiał argumentacyjny wykorzystywany przez J. Rodzenia. W warstwie argumentacyjnej przywołuje się w pierwszym rzędzie na w miarę najnowsze wyniki wyróżnionych dyscyplin przyrodniczych, zwłaszcza pewnych działów fizyki teoretycznej i kosmologii przyrodniczej. Kontrowersyjność realizmu naukowego, na rzecz którego argumentuje się na podstawie sukcesu nauki, usprawiedliwia, jak się wydaje skutecznie, konstrukcyjny pomysł zrealizowany w rozprawie. Ekspozycja poszczególnych stanowisk, eksplikacje terminologiczne oraz kontekstowe objaśnienia wprowadzanych stopniowo typów sukcesu, a więc poznawczych osiągnięć nauki, zwłaszcza dyscyplin matematyczno-przyrodniczych, są sprofilowane zgodnie z podstawową dla całej pracy opozycją między realizmem i różnymi formami antyrealizmu. Odnośnie do charakterystyki samej struktury pracy warto jeszcze zauważyć, że o ile dwa pierwsze rozdziały cechuje treściowa jednorodność, bo są w istocie osnute przede wszystkim wokół wymienionych już przedstawicieli wyróżnionych stanowisk, to tego typu jednorodności brak już w rozdziale trzecim. O ile dwa pierwsze punkty tego rozdziału są zogniskowane wokół anarchizmu metodologicznego oraz konstruktywizmu społecznego, to dwa pozostałe zawierają dyskusję zagadnień już wyraźnie przedmiotowych dla filozofii nauki.

Od strony rzeczowej wypada dostrzec monografię J. Rodzenia z punktu widzenia sygnalizowanych wątków, mających charakter treściowego *novum*.

Ogólnie powiedzmy najpierw, że w rozpatrywanej perspektywie praca stanowi uwspółcześniony przyczynek, nie tylko w obszarze języka polskiego, do toczącej się dyskusji między realizmem, zwłaszcza realizmem naukowym, i antyrealizmem, którego reprezentatywną formą jest instrumentalizm. Według istotnego dopowiedzenia

problematyka metanaukowa, jaką stanowią kwestie poznawczego zwłaszcza sukcesu nauki, jest wykorzystywana jako argument w dyskusjach międzysystemowych.

Przy różnych okazjach Autor zaznacza, że realizm naukowy jest traktowany jako filozoficzny program badawczy. Ewentualność usprawiedliwienia takiego programu w kategoriach testowania empirycznego jest możliwa, odwołując się do metanaukowych danych z obrębu naukowej praktyki badawczej zarówno współczesnej, jak i tej, jaką znamy z dziejów nauki. Powiemy wtedy zasadnie, że realizm jest hipotezą w tym sensie empiryczną, że jest on podatny na metanaukowe testowanie. Nie będzie to zatem znane głównie z tradycji stanowisko doktrynalne, które nie byłoby podatne na krytykę, lecz rodzaj filozoficznego programu badawczego, który jest otwarty na całe spektrum typów sukcesu nauki, rozpatrywanych również w aspekcie dziejowym.

Pozytywnie sformułowana teza wykazywana w pracy głosi, że najlepsze wytłumaczenie niewątpliwego faktu, jakim jest sukces nauki, stanowi jakaś postać eksplikowanego w pracy realizmu. Fenomen sukcesu jest wyjaśniany przez interpretację realistyczną. Wyjaśnienie tego sukcesu stanowi dla pracy kwestię centralną. Dodać wypada, że „sukces nauki” jest terminem technicznym z zakresu filozofii nauki.

Najbardziej reprezentatywne postacie sukcesu są typu eksplanacyjnego i prejektynowego, zwłaszcza – obok retrognoz – w postaci prognoz lub – jak się też przyjęło już mówić w języku rodzimym – predykcji.

Autor uświadamia również czytelnikowi szeroko rozumiany sukces. Należy się wtedy odwołać do instytucjonalnego aspektu nauki, do techniki, do podatności nauki na technikę, co wykracza już poza tradycyjną charakterystykę tzw. owoców nauki. Ta perspektywa jest także wykorzystywana w argumentacji na rzecz naukowego realizmu.

Praca wnosi ponadto istotną informację do metanaukowej problematyki nowości, różnych jej ujęć, z reguły ostatnio wysuwanych, dlatego najmniej znanych. Autor dyskutuje z niektórymi proponowanymi kryteriami nowości, np. sukcesów, osiągnięć w nauce. Ustawicznie newralgiczną pozostaje kwestia metanaukowej charakterystyki nowych prognoz, nowych wyników doświadczenia, nowości faktu w nauce.

Dużą wagę przywiązuje Autor do skuteczności w stosowaniu metod badawczych (tzw. sukces metodologiczny), zwłaszcza metod, jak Autor mówi, matematyczno-empirycznych w badaniu świata, przyrody. Przy tej okazji są odwołania do nazwisk Hilberta, Einsteina, Wignera i innych, co daje się też rozpatrywać niezależnie od przedstawianej w pracy opozycji stanowisk.

Dla całości prezentowanej w pracy dyskusji charakterystyczne są występujące na różne sposoby zasadnicze ogniwa dyskursu. Należą do nich: sukces nauki – prawdziwość oraz odniesienie przedmiotowe – realizm (naukowy). Postać kluczowego dla podjętej w pracy problematyki argumentu jest podana w dwu wersjach na s. 311.

Zaznaczono już, że zarówno formalna, jak i rzeczowa strona pracy jest zogniskowana wokół charakteryzowanych wcześniej kontrowersji. Dyskusyjny tenor rozprawy nie wydaje się więc budzić sprzeciwów u czytelnika. Jednak ton zdecydowanie już

polemiczny, jaki pojawia się w końcowych partiach pracy, może wydawać się zbędny, zwłaszcza jeśli uwzględnić dyplomowy charakter dysertacji.

Odnotujmy kilka fragmentów tekstu, które dostrzega się jako przypuszczalne obiekty, które będą budzić zastrzeżenia czytelnika. Są one dokonane wybiórczo, a więc nie jest to ich kompletny zestaw.

Kwalifikacje semantyczne, np. (aprosymacyjna) prawdziwość, są traktowane jako własności wyrażen, jako regulatywna idea (cel) nauki (prawda); różne są też obiekty, o których są one orzekane. Gwoli przykładu warto porównać m.in. strony 53, 54, 58, 78-79, 88. W pracy natrafia się sporadycznie na kolokwializmy, najczęściej zauważane w postaci medializmów, takich np. jak „znaczący”, „okazjonalnie”, „dowodzić” (np. na s. 161 wskazują na kolokwialny kontekst tych wyrażen). Te wybiórcze uwagi w niczym nie umniejszają dokonań zawartych w rozprawie J. Rodzenia.

Mając na uwadze wyniki dokonanej analizy recenzyjnej, zwłaszcza o charakterze konstruktywnej krytyki, zasadne będzie przekonanie o sporej dozie zainteresowania, jakie książka J. Rodzenia wzbudzi wśród czytelników zajmujących się filozofią nauki, a także wśród szerszego ogółu specjalistów, ciekawych problematyki metanaukowej. W tym kontekście wypada dodać, że dyskusja nad statusem poznawczym teorii naukowych weszła w główną fazę w dwu ostatnich dekadach XX wieku. Była stowarzyszona z wcześniejszą debatą nad racjonalnością rozwoju nauki. Przerodziła się w spór o realizm naukowy. Dotyczył on głównie celu nauki realizującej określone wartości. Opozycja takich celów określa zarazem opozycję między różnymi formami realizmu i antyrealizmu, co angażuje również problematykę o profilu już wyraźnie aksjologicznym.

Zygmunt Hajduk

*Katedra Filozofii Przyrody Nieożywionej KUL*

*8 Bridges between Formal and Mainstream Epistemology*, Guest Editor: Vincent F. Hendricks, „Philosophical Studies” 128 (2006), No. 1, s. 1-227. ISSN 0031-8116.

W epistemologii można wyróżnić dwa zasadniczo rozbieżne nurty. Tym, co je różni, jest metoda; w pierwszym, głównym nurcie (tytułowy *mainstream*) akcentowana jest analiza pojęciowa, wspomagana rozważaniem przykładów i kontrprzykładów zmierzających do akceptacji lub odrzucania tez epistemologicznych, podczas gdy w drugim nurcie dominują metody formalne. W ostatnich latach, zdaniem redaktora numeru specjalnego „Philosophical Studies”, pojawiły się tendencje do szukania związków między nimi. Zauważa się, że oba nurty mają jednak sporo wspólnego. Recenzowany zeszyt ma ukazywać owe związki; tytułowe osiem mostów to osiem składających się nań artykułów. Pierwszą ich grupę stanowią trzy artykuły poświę-